

# Nasze czasy?

3 lutego 2024



W cieniu ciągnącego się serialu pt. „sytuacja w Teatrze Dramatycznym”, aktorzy tego teatru, reprezentujący kilka generacji przygotowali sympatyczny performans, trochę zdystansowany wobec repertuaru najchętniej używanych środków performansu, co szczególnie wyraziście dochodzi do głosu w wyśmienitej kreacji/autoparodii Małgorzaty Niemirskiej – każde jej wejście na scenę, obecność i zejście kwitowane są uśmiechem, brawami, ożywieniem. Co począć, skoro Małgorzata Niemirska powtarza: aktorka im starsza, tym lepsza. I tego się będę trzymać”.

Przy roboczym świetle aktorzy z maksymalną szczerością odsłaniają swoje porachunki z czasem. I chociaż nie jest to nazbyt odkrywcze, potwierdza dość powszechnie odczuwany upływ czasu, którego podobno pochwycić się nie da. A oni jednak chwytają, czasem dotkliwie, a często dowcipnie. Jeżeli czegoś tu brakuje to przemyślanego początku i końca – finałów jest trzy lub cztery, a całość powinna zakończyć się wraz z wymownym zejściem za kulisy Małgorzaty Niemirskiej z walizką. Początek też się „nie może zacząć”. Może takie czasy?

**Tomasz Miłkowski**

„Nasze czasy” wg scen. Weroniki Szczawińskiej i Piotra Wawera Jr w reż. Weroniki Szczawińskiej w Teatrze Dramatycznym w Warszawie

[Zdjęcie z próby/ Teatr Dramatyczny]

Share this:

